



polskie towarzystwo ochrony
prawa autorskiego * warszawa *
pałac staszycy * * telef. 613-43 *

79

36

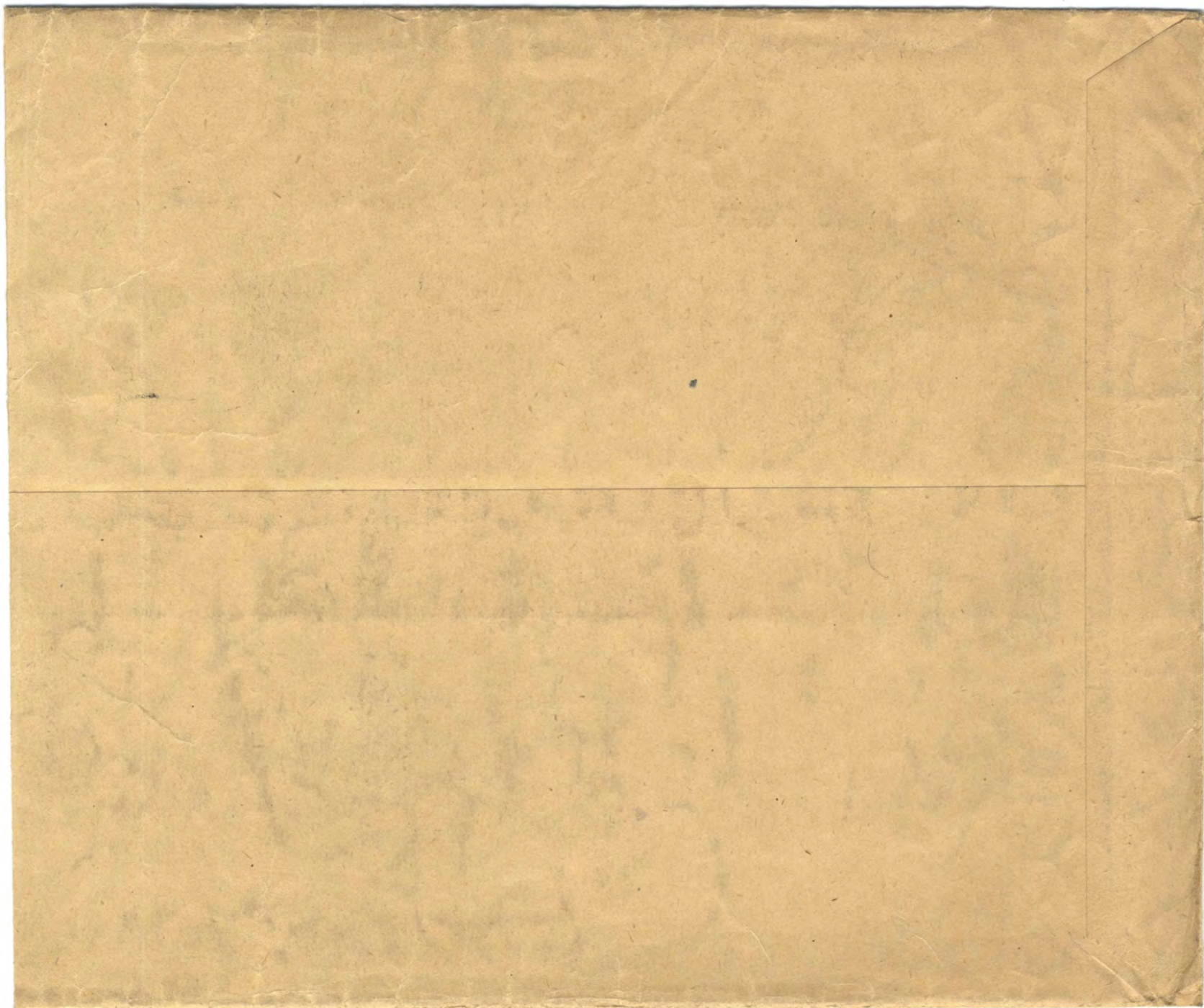
Materiały
do „Uwag” do
W. L. ego
wydania prawniczo-
miejscowego
Lwowa 1932
(21. XI)

J. Wielmożny Pan

Prof. Kazimierz Twardowski

L W O W

ul. św. Zofji 46



W 36.

78

1. Stoje przed Wami głęboko wzruszony. Cały splót najżywszych uczuć napełnia mi duszę. I chociaż silne wzruszenie utrudnia mówienie, pragnę dać wyraz temu, co się ~~we mnie~~ ^{mnie} w tej chwili ~~dzieje~~ ^{porusza,}, gdyż tak każe nie tylko zwyczaj, lecz także ~~potrzeba~~ ^{wewnętrzna} potrzeba.

2. Otóż zdaje mi się, że nad wszystkimi uczuciami, ~~które~~ ^{we mnie} // ~~poru-~~ // ~~ka~~ których teraz doznaję, , góruje ~~uczucie~~ ^{uczucie} gorącej wdzięczności dla Wydziału humanistycznego i Senatu akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego za ~~to~~ // tak wysoce zaszczytne, za tak wyjątkowe odznaczenie, którym mnie obdarzyć raczyły. Na całym ^{świecie} ~~świecie~~ godność doktora honorowego, nadawana przez Uniwersytety, jest uważana i uznawana za jedno z najwyższych odznaczeń, które w ogóle istnieją. I to z dwóch powodów. Wysokość odznaczenia tego ma ~~przed~~ // po pierwsze swe podstawy w samej jego treści. Mogłoby się wprawdzie zdawać, że nie posiada ono żadnej określonej treści, skoro udziela się go zarówno ~~w~~ ^w ~~istnym~~ ^{istnym} uczonym, jak też artystom, mężom stanu i wodzom militarnym - ^a ~~je-~~ ^{dnym} ~~słowem~~ ^{więc} jednostkom, działającym ~~na~~ w kierunkach jak najbardziej rozbieżnych. A jednak wszyscy ci najróżnorodniejszego typu doktorowie honorowi mają pewną cechę wspólną, którą łączy się z dosłownym znaczeniem wyraży doctor; wszak "doctor", to is, qui docet, a więc nauczyciel. Otóż kogo Uniwersytet

1. W tym przedmiocie Główny Wydział
 ma nadzieję na dalsze i chętnie
 będzie starał się w tej chwili
 wykonać, lecz także w przyszłości
 do tego celu ma się, że nad
 do których teraz dochodzi, a
 do humanistycznego i nauk
 tak w szczególności, za ten
 rzeczy, że całym całym
 wydział, jest uważana i
 jako fakt jest - i to a
 do piątki swe podał w samej
 że nie posiada ono żadnej
 w tym rozumieniu, jak jest
 dany swoim jednolitością, jak
 uchi. A jednak każdy z
 podany części w tym, które
 wazek "doctor", to ja

obdarza a tem samym wyróżnia godnością doktora honorowego, o tym widocznie sądzi, iż może służyć innym za wzór i przykładem swoim ich uczyć, jak należy w danym zakresie życia postępować. A być stawionym za wzór i danym za przykład - zaszczyt to niezmiernie wielki, - więc istotnie z samej już treści doktoratu honorowego wynika wysokość tego odznaczenia.

3. Ale istnieje jeszcze drugi powód, który *godność/doktora/honorowego/* z godności doktora honorowego czyni odznaczenie tak wyjątkowo wielkie. Albowiem wielkość każdego zaszczytu zależy nietylko od niego samego, lecz także od tego, kto go udziela. A w tym wypadku udziela go Uniwersytet.

Ileokrotnie wymawiam wyraz "Uniwersytet", czynię to - przyznaję - z pewnym namaszczeniem. Mineło wprawdzie już sporo lat, odkąd po raz pierwszy zetknąłem się z tą instytucją; przez prawie pół wieku mogłem się z nią oswoić zrazu jako student, następnie jako nauczyciel; mimo to po dziś dzień ~~nie~~ odczuwam tak żywo wielkie dostojestwo Uniwersytetu, jak wtedy, gdy z dumą w sercu stałem się obywatelem akademickim. Dostojestwo to płynęło nietylko z sędziwego wieku i chlubnych tradycji uczelni, noszących tę nazwę, ma ono swe źródło w samej idei Uniwersytetu, która się z biegiem czasu ustaliła i która wyznacza mu funkcję, jaką on ma pełnić w życiu zbiorowym współczesnej ludzkości i rozlicznych jej odłamów narodowych. Według tej

obywatel z tym samym tytułem doktora honorowego, o tym nie chcąc
 wiedzieć, iż może stać się jego i jego rodziny i najbliższych
 i w ogóle karkasie życia postawione. A być powinien za swój i całego
 narodu - bez względu na niezliczone wielki - wiec i samemu z samą
 woli doktora honorowego w tym wyjątku tego oznaczania.

3. Ale jeżeli jestże drugi sposób, który zapewne niekiedy nastąpiłby
 z godności doktora honorowego czyjś obywatela tak w tym względzie.

Jeżeli wolało każdego karkasu karkasu, nie było od niego samego, lecz
 także od tego, kto go nadał. A w tym wypadku uczucie go uniwersytetu.

Niechciało w tym samym wyraz "uniwersytet", czyli to - uniwersytet - a pow-
 now nam wszystkim. Wzrost uczucie ius spore ius, obywatel do tak pierw-
 szym z siebie i z tej uniwersytetu; przez prawie był w tym miejscu i z
 uczucie z tym jako student, następnie jako nauczyciel; i z tego do
 uczył się obywatel tak żywo wielkie doświadczenia uniwersytetu, jak wtedy,

gdy z dumą i sercem stał się obywatel akademickim. Doświadczenie to było
 nie tylko z szlachetnego wolem i czułością uczył, następnie, następnie to na-
 wo, nie one stało w samą ideal uniwersytetu, i z tym się z biegiem czasu

uczucie i karkas wzrósł mu ius spore, ius spore ius spore ius spore
 wzięciem ius spore ius spore ius spore ius spore ius spore ius spore

idei zadaniem Uniwersytetu jest zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia. Rdzeniem i jądrem pracy uniwersyteckiej jest ~~twórczość~~ twórczość naukowa, zarówno pod względem merytorycznym, jak pod względem metodycznym. Cięży więc na Uniwersytecie obowiązek odkrywania coraz to nowych prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz doskonalenia i szerzenia ~~o~~ sposobów, które je odkrywać pozwalają. Z tych wysiłków wyrasta gmach wiedzy naukowej, wiedzy obiektywnej, która domaga się uznania wyłącznie na tej podstawie, że jest według praw logiki uzasadniona, i która narzuca się umysłowi ludzkiemu jedynie, ale i nieprzepracie siłą argumentów. W tem właśnie uwydatnia się charakter obiektywny badania naukowego, że nie pozwala ono ~~nikomu/rozkazywać/sobie//i///~~ ~~że~~ rozkazywać sobie żadnym czynnikom zewnętrznym i że nie chce służyć żadnym względom ubocznym, lecz że jako panów swoich uznaje jedynie doświadczenie i rozumowanie i że jedno tylko ma zadanie: dojście do należycie uzasadnionych sądów prawdziwych albo przynajmniej jak najbardziej prawdopodobnych.

Służąc temu celowi, Uniwersytet istotnie promienieje dostojenstwem, spływającym na niego z olbrzymiej doniosłości funkcji, którą pełni. Wszak

teni zaszeregowaniu jest zobowiązanie praw i przedmiotów
 których przez świadczenie i świadczenia ich dochodzenie, iż jest to
 w uniwersytecie jest wyrażone przez wydział, który ma
 względem niego wydział, że pod względem metody, który wie na
 wydziale obowiązek odprawiania oraz to nowych przedmiotów i przedmiotów
 nowych oraz dochodzenia i świadczenia w sporach, które je obowiązek
 jest. Z tych wydziałów wydział wydział wydział, który jest
 który domaga się uznania wydziału na tej podstawie, że jest
 logicznie uzasadnione, i który ma być uniwersytecie i
 nieodłącznym jego argumentem. "W tym zakresie wydziału się
 wydziału naukowego, że nie powinna ona być rozłączna z
 do rozłączności sobie samym wydziałem i że nie chce
 innym względem obywateli, lecz że jako jeden z nich jest
 cennie i rozmownie i że jedna tylko ma nadzieję do
 sadzonych sądów przedmiotów albo przedmiotów, tak
 być.

iż jest to uniwersytecie iż jest to uniwersytecie
 iż jest to uniwersytecie iż jest to uniwersytecie

niesie ludzkości światło czystej wiedzy , wzbogaca i pogłębia naukę, ~~zdobywa~~ zdobywa doraz to nowe prawdy i prawdopodobieństwa - tworzy jednym słowem najwyższe wartości intelektualne, które przypaść mogą człowiekowi w udziale.

4. Niestety brak niekiedy należytego zrozumienia tych wartości intelektualnych , którymi nas obdarzają badania ~~naukowe~~ naukowe w postaci prawdy ~~obiektywnej~~ ^{naprawdę} obiektywnej. Komuż bowiem na tej obiektywnej prawdzie zależy? Kole ona w oczy, staje na przeszkodzie niezmiernie licznym dążeniom, ~~które~~ ~~chcą~~ // ~~chcą~~ // które mogą swoje cele osiągać tylko pod tym warunkiem, że starannie będą ^{omijają} prawdę ~~ukrywają~~. Więc śmiało się ją fałszuje, w najlepszym razie się ją przemiłcza. A jednak tak samo, jak ~~badania naukowe uwalniają nas~~ ~~coraz~~ // badania naukowe uwalniają nas // coraz // wyniki badań naukowych uwalniają nas coraz skuteczniej od niedomagań cielesnych, tak też cały szereg utrapień moralnych, dręczących ludzkość, znikłby lub doznałby znacznego ~~umniejszenia~~ złagodzenia, gdyby zecheciano się nie-
mi zając ze stanowiska prawdy obiektywnej. Ileżby to nienawiści , dzielącej ludzkość na zwalczające się namiętnie obozy, straciłoby grunt pod nogami, gdyby usiłowano będące zarzewiem tej nienawiści kwestye sporne rozpatrywać sposobami naukowemi! Albowiem wtedy albo udałoby się kwestye te rozstrzygnąć obiektywnie, albo przekonano by się, że różne krzyżujące się zdania są

w równej mierze pozbawione uzasadnienia, że więc żadne z nich nie ma prawa żądać dla siebie posłuchu. Tak więc prawda obiektywna a nawet samo rzeczywiste dążenia do niej wnosi ukokjenie w spory i walki ~~poglądów~~ przeciwnych sobie poglądów i usuwając to, co ludzi przeciw sobie podnieca, daje im to, co ich godzi i nastraja ku sobie życzliwie. Tym sposobem służenie prawdzie obiektywnej ~~nabiera znaczenie~~ nabiera znaczenia etycznego i stawać się może w stopniu coraz wyższym prawdziwym błogosławieństwem ludzkości.

5. O tem wszystkim często się nie pamięta. ~~Nie pamiętasz o tych~~////
A z faktem tym łączy się ^{wymie} często drugi, mianowicie niedocenywanie samej nauki. Różnie w tej mierze bywa w różnych społeczeństwach. U nas jest ~~ni~~ pod tym względem nie najgorzej, ale także nie najlepiej. Olbrzymia doniosłość nauki na ogół nie bywa tak powszechnie i tak głęboko odczuwana, ~~jakby~~ jak to ~~by~~ ^{drzeje} bywa ~~u~~ ~~innych~~ w niektórych innych ~~ka~~ krajach. Jest przecież rzeczą charakterystyczną, że język polski nie posiada wyrazu, któryby wyłącznie znaczył to samo, co wyraz francuski „science” i niemiecki wyraz „Wissenschaft”, skoro mówiąc o nauce, ~~na~~ ~~się~~ można mieć na myśli także nauczanie a wyrażenie „zakład naukowy” równie dobrze oznacza instytut poświęcony ~~badaniu~~ // pracy badawczej jak szkołę, udzielającą ~~pewnej~~ ~~wiedzy~~ // pewnych wiadomości lub zaprawiającej w pewnej umiejętności. W tej osobliwości językowej od-

w domniemaniu podobno uszczelnienia, że wiec jedne z nich nie były
 we zrazie dla siebie podobne. Tak więc prawda objawiała się nawet jako nie-
 tożność danych do niej, wprost przeciwieństwo w sporze i wzięciu przetrwa-
 nych sobie poglądów i uważając to, co ludzki przyrodzie sobie podobało, że je
 in to, co ten godzi i uszczelnia na sobie wyznawie. Ten sposób sądził
 przetrwało objawienie, najistotniejszą i najcięższą z nich, że i zrazie
 się może wzdłużnie gorze wyższym przetrwałym przetrwałym przetrwałym.

7. I ten waz, jakim gęsto się nie pomija. Ten przetrwałym przetrwałym.

A z takim tym samym się zrazie drugi, mianowicie niedoścignięcie sam i zrazie
 zrazie w ten sposób żywe w zrazie społeczeństwach. I ten jest na pod tym
 względem nie najgorzej, ale także nie najlepszy. Głównie chodzi o to, że
 nie ogórnie żywe tak powiększenie i tak gęsto odznaczanie, jakby, jak to
 jest w tym, w niektórych innych takich zrazach. Jest przetrwałym przetrwałym.

Dlatego uważa, że tenże polski nie posiada wyrazu, któryby wyrażało nie-
 gęsto, co samo, co wyraz francuski solidité i niemiecki wiersz, wiersz, wiersz.

Zrazie mówiąc o nauce, że się można mieć na przykład także nauzanie z wiersz-
 zanie także nauzanie również co prawda również, jak już przetrwałym przetrwałym.

Pracy badawczej jest zrazie, udzielać pewnej wiedzy, pewnych wiadomości
 lub zaprawiającej w pewnej umiejętności. W ten sposób przetrwałym przetrwałym.

zwierciadła się fakt, że wysiłki, skierowane ku zdobywaniu wiedzy obiektywnej i sama ta wiedza nie wyodrębniły się w świadomości naszego narodu dość dobitnie jako swoiste wartości intelektualne i dobra kultury y//uj umysłowej. I to niedocenianie pracy badawczej i jej wyników przenosi się też na instytucje, które pracy tej dokonują ; dalszym następstwem tego stanu rzeczy bywają tendencje, zmierzające do zaprzeczenia Uniwersytetowi jego zupełnie wyjątkowego w społeczeństwie stanowiska , do upatrywania w nim zwykłej szkoły , zakładu mającego nauczać na równi z całym szeregiem szkół ogólnokształcących i zawodowych . A tymczasem Uniwersytet powołany do służenia prawdzie naukowej, wiedzy obiektywnej oraz do doskonalenia ~~metod~~ metod badania, przede wszystkim uczyć winien myślenia naukowego jako tego właśnie sposobu myślenia, który do owej wiedzy i prawdy prowadzi.

6. Możliwość spełniania właściwych Uniwersytetowi zadań jest uwarunkowana jego bezwzględną duchową niezależnością. Duchową - bo materialnie Uniwersytet, o ile nie stoi ~~zależnie~~ o własnych siłach, będzie zawsze zależny od tego czynnika, który mu daje finansowe podstawy istnienia i wyposaża go w środki pracy. Ale ci, co Uniwersytetu fundują i utrzymują, dowiedliwby zupełnego niezrozumienia istoty Uniwersytetu, gdyby chcieli w czemkolwiek kępować jego pracę, z góry zastrzegać się przeciw pewnym jej wynikom, wska-

Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text appears to be a formal document or report.

zywać, jakie rezultaty byłyby pożądan~~e~~, a I gdyby nawet wyniki pracy naukowej Uniwersytetu ~~miały/były~~ były niemiłe tym, którym on zawdzięcza swój byt, niewolno^{by} w tem upatrywać uprawnienia do nakładaniu mu jakichkolwiek więzów, do stosowania jakichkolwiek ~~represyj~~ ^{ograniczeń}. Albowiem badania naukowe rozwijać się ~~mogą~~ i owoce nieść mogą tylko wtedy, gdy nie są niczem krępowane ani zagrożone.

7. Mając pełne prawo domagania się, aby jego niezawisłość duchowa nie była przez nikogo naruszana, mając ~~z~~ więc także pełne prawo bronięcia się przeciw wszelkim jawnym lub podstępным zaikosom poddawania jego pracy naukowej czyjejkolwiek kontroli ~~lub~~ komendzie, Uniwersytet ma zarazem obowiązek unikania także ze ~~swój/jej~~ swojej strony wszystkiego, coby mogło tę niezawisłość nadwyreżać lub stworzyć chociażby pozory ulegania jakimkolwiek ^{lub tendencjom} wpływom, nie mającym nic wspólnego z badaniem naukowym i jego celem. Musi odgradzać się od wszystkiego, co nie służy zdobywaniu prawdy naukowej, musi przestrzegać należytego dystansu między sobą a ~~z~~ nurtem, którym mknie około jego murów życie dnia potocznego, zgiełk ścierających się prądów społecznych, ekonomicznych, politycznych, ~~arystycznych~~ i wszelkich innych; wśród walk i zmagañ się ^{tych} najrozmaitszych ^{prądów} tendencyj Uniwersytet winien t

trwać niewzruszenie jak latarnia morska, ^{która} wskazująca światłem swem okrętom drogę przez wzburzone fale, lecz nigdy światła swego nie nurzona w samych falach. Gdyby to uczyniła, światłoby zgasło, a okręty pozostałyby bez gwiazdy przewodniej.

8. Tak pojęte dostojęstwo Uniwersytetu i tak pojęta niezależność jego bezpośredniego i bynajmniej nie pozbawia go wpływu na samo życie, ^{pozbawia go tylko wpływu} doraźnego, wywieranego na sprawy bieżące, ale za to zapewnia mu wpływ inny, znacznie trwalszy i głębszy, wpływ, który Uniwersytet wywiera ustawicznym wskazywaniem wiedzy obiektywnej jako celu, ku któremu nas wiodą nasze potrzeby i wysiłki poznawcze, wiedzy obiektywnej ⁱ ~~bezstronnej~~ ^{na} jako bezstronnej przewodniczki, ^{na} od której ^{nam} jedynie możemy się ^{nam} spodziewać rzetelnych ^e wskazówek w dręczących nas zagadnieniach teoretycznych i praktycznych - o ile wogóle wyrobienie sobie uzasadnionego zdania w tych zagadnieniach nie przekracza zdolności naszego umysłu. Otóż ten wpływ głęboki i trwały, ten wpływ jedyny, który mieć może na społeczeństwo wierny swemu zadaniu Uniwersytet, dwiema idzie drogami: Wszak Uniwersytet, to nietylko pracujący w nim w charakterze profesorów i docentów badacze naukowci, lecz także studenci, mający nabyć umiejętność myślenia i pracowania naukowego. A wyniki toczącej się w Uniwersytecie pracy badawczej nietylko podawane są z katedry studen-

tom, lecz głoszone na cały świat w publikacjach naukowych. Temi więc dwiema drogami, nauczaniem młodzieży i ogłaszaniem prac naukowych Uniwersytet promieniuje na całe społeczeństwo, szerzy poglądy i przekonania, których nikt nikomu nie narzuca jako dogmaty, których nikt nikomu nie wpaja jako programy, lecz których siła tkwi wyłącznie w ich naukowym uzasadnieniu.

9. Tem samym spełnia Uniwersytet niezmiernie doniosłe zadanie wychowawcze względem gromadzących się w jego murach studentów. Nie należy zadania wychowawczego Uniwersytetu upatrywać w tem, by urabiał duszę młodzieży na pewną modłę społeczną lub polityczną, by rozwijał w niej pewien kierunek i pewien sposób ~~nauczania/się~~ ustosunkowywania się do praktycznych celów życiowych. Te zadania wychowawcze spełniać winny - o ile wogóle mają być spełniane - czynniki inne. Działanie wychowawcze Uniwersytetu polega na budzeniu i pogłębianiu w umysłach młodych zrozumienia dla olbrzymiej doniosłości, jaką posiada dla ludzkości prawda obiektywna i praca około jej zdobywania; młodzież powinna zapragnąć jak najżywszego współdziałania w tem zdobywaniu, powinna nauczyć się unikania wszystkiego, co może prawdę obiektywną zaciemniać a pracę około jej zdobywania utrudniać. Posiadłszy

Com, lecz głoszone na cały świat w publikacjach naukowych. Temi wiec dwiema
 drogami, nawiązaniem młodzieży i ogłaszaniem prac naukowych Uniwersytet pro-
 mieniły na całe społeczeństwo, ażeby pogodził i przekonania, których nikt
 nikomu nie narzucał jako dogmaty, których nikt nikomu nie wpiął jako progra-
 my, lecz których się było w stanie doświadczyć w ich naukowym uzasadnieniu.

3. Tem samem sposobem Uniwersytet niezmierznie donosił do kształtu wychowa-
 nia w całym społeczeństwie. W jego murach studiowali nie tylko uczeni, ale i
 wychowawczego Uniwersytetu uprzywilejowane w tem, by w dziedzinie nauk społecznych
 pewną drogą społeczną lub polityczną, by rozwinąć w nich pewien element
 i pewien sposób myślenia i działania. Wskazywaliśmy do przetrwania de-
 low i innych, to zbadanie wychowawcze miało inny - a nie wogóle ma-
 jące spójności - czynniki inne. Istotnie wychowawstwo Uniwersytetu polega
 na budowaniu i pogłębianiu w murach tych rozwinętych i odprężonych
 jednostek, jako posiada dla ludzkości prawdę o jej naturze i przez owo
 jej zdobywanie; zdobywanie powinno zapierać jak najwięcej współczesności
 w tem zdobywaniu, powinna należeć do nauki i w tym kierunku, co może przynieść
 ostateczną racjonalność a przez owo jej zdobywanie umocnić i poszerzyć

zaś zrozumienie ~~znaczenia~~ wartości prawdy naukowej i żywiąc dla niej nale-
żyta cześć, młodzież o ^{wymagac sobie będzie} chętnie ~~zdo~~ ^{umiejętność} przystępowania do wszela-
kich zagadnień w sposób ostrożny i krytyczny, dążąc do obiektywanego ich ~~roz~~
rozważania ; nie będzie ^{tak bardzo} skłonna do rozstrzygnięcia ich według sympatyj i an-
typatyj w duchu czysto subiektywnym, ^{bo} nabierze ~~przekonania~~ przekonania,
że najważniejszą metodą wyboru między zwalczającymi się poglądami jest i
pozostanie zawsze ta sama metoda, którą posługuje ~~szkoła~~ ^{nauka} nauka. Je-
dnym słowem, młodzież, ~~wychowana w naukowej i badawczej atmosferze~~ ^{wychowana w naukowej i badawczej atmosferze} owiana
naukową i badawczą atmosferą Uniwersytetu, nauczy się szukać we wszystkim
prawdy obiektywnej, zamiast ^Tulegać pięknie brzmiącym hasłom i wpadać w sieci
różnych łowców dusz. A uznając, że w każdej sprawie jedna jest tylko prawda
obiektywna, ^{ta} młodzież znajdzie w dążeniu do niej grunt wspólny, na którym sta-
nie do pracy bez względu na zachodzące wśród niej poza tem różnice. Ten
wspólny grunt dążenia do prawdy obiektywnej złączy młodzież z pod najrozma-
itszego znaku pochodząca, ^{nie} ~~usuwa~~ ^{nie} na plan dalszy to, co ją może dzielić, i
tym sposobem ^{pojedni} ~~godnie~~ i ^{zjednoczy} ~~zjednoczy~~ siły zrazu rozbieżne. Tak więc umiłowanie
prawdy obiektywnej i nastawienie się na stałe ku niej dążenie stać się mu-
si potężnym czynnikiem wychowującym młodzież na ludzi wzajemnie się rozumie-
jących i ^{do siebie wyrozumiałych, zdolnych do takiego współdziałania,} ~~zdolnych do solidaryzowania się w takim postępowaniu,~~ w którym

1874
1875
1876
1877
1878
1879
1880
1881
1882
1883
1884
1885
1886
1887
1888
1889
1890
1891
1892
1893
1894
1895
1896
1897
1898
1899
1900
1901
1902
1903
1904
1905
1906
1907
1908
1909
1910
1911
1912
1913
1914
1915
1916
1917
1918
1919
1920
1921
1922
1923
1924
1925
1926
1927
1928
1929
1930
1931
1932
1933
1934
1935
1936
1937
1938
1939
1940
1941
1942
1943
1944
1945
1946
1947
1948
1949
1950
1951
1952
1953
1954
1955
1956
1957
1958
1959
1960
1961
1962
1963
1964
1965
1966
1967
1968
1969
1970
1971
1972
1973
1974
1975
1976
1977
1978
1979
1980
1981
1982
1983
1984
1985
1986
1987
1988
1989
1990
1991
1992
1993
1994
1995
1996
1997
1998
1999
2000
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
2014
2015
2016
2017
2018
2019
2020
2021
2022
2023
2024
2025

względę rzeczowe górują nad osobistymi, interes wspólny nad jednostkowym.

~~10.~~ 10. W ten sposób pojęta praca wychowawcza profesora i docenta Uniwersytetu nie jest ~~mu/część~~ dla niego czymś obcym i zewnętrznym, lecz zlewa się z jego pracą nauczycielską, polegającą na wyrabianiu w studentach umiejętności myślenia i badania naukowego, która to praca nauczycielska ma za podstawę własną pracę badawczą nauczyciela. Tak więc w jedno splatają się trzy kierunki działania profesora i docenta Uniwersytetu, tworząc w swym połączeniu pełną istotę jego zawodu.

11. ~~Na~~ ^{oni} Na zawód ten i tem samym na stanowisko profesora i docenta Uniwersytetu spływa całe ^{oni} dostojenstwo Instytucji, w której ramach ^{oni} zawodowi ³ ~~temu~~ ^{swemu} ⁴ się poświęcają. Professor/Uniwersytecki Nauczyciel uniwersytecki jest przede wszystkim sługą prawdy obiektywnej, przedstawicielem jej i głosicielem wśród młodzieży i społeczeństwa. Służba to szczytna i niezmiernie zaszczytna, ale zarazem wymagająca nie tylko odpowiednich kwalifikacji intelektualnych i ^(stosownej) wiedzy fachowej, lecz także wielkiego hartu ducha i silnego charakteru. Kto się zaciąga pod sztandar nauki, musi wyrzec się wszystkiego, co by go mógł zepchnąć z drogi, sztandarem tym wskazywanej. Musi więc przede wszystkim usilnie pracować nad wyrze-

Wzrost prędkości gąsienic i larw, interesujący jest i ich
 rozwój.

10. 7. 1937. 1. Ten sposób polega przede wszystkim na do-
 staniu larw, które nie jest mi znane dla niego, oraz z kowalczakiem.
 2. Larwa służy jako przedmiot naukowy, polegający na wywołaniu w
 organizmie zwierzęcym choroby i badania naukowego, które to przed-
 mioty są przedmiotem badań naukowych. Tak więc w
 jednym z nich jest ten kierunek badania i badania naukowe i do-
 cenia naukowe.

11. 7. 1937. 1. Ten sposób polega przede wszystkim na do-
 staniu larw, które nie jest mi znane dla niego, oraz z kowalczakiem.
 2. Larwa służy jako przedmiot naukowy, polegający na wywołaniu w
 organizmie zwierzęcym choroby i badania naukowego, które to przed-
 mioty są przedmiotem badań naukowych. Tak więc w
 jednym z nich jest ten kierunek badania i badania naukowe i do-
 cenia naukowe.

12. 7. 1937. 1. Ten sposób polega przede wszystkim na do-
 staniu larw, które nie jest mi znane dla niego, oraz z kowalczakiem.
 2. Larwa służy jako przedmiot naukowy, polegający na wywołaniu w
 organizmie zwierzęcym choroby i badania naukowego, które to przed-
 mioty są przedmiotem badań naukowych. Tak więc w
 jednym z nich jest ten kierunek badania i badania naukowe i do-
 cenia naukowe.

rzeczeniem się wszelkich uprzedzeń, mogących mu zagrozić drogę, wiodącą ku wiedzy obiektywnej, a mających swe źródło w tradycjach, w zwyczajach, w wpływach otoczenia, w ^{szkodliwych} zamiłowaniach ⁱ wstrętach. Tak jak nauczyciel, musi zwalczać w sobie wszelkie skłonności, któreby mu kazały odnosić się w sposób nierówny do poszczególnych uczniów i okazywać jednym mniej a drugim więcej zyczliwości, tak też ten, kto za cel życia obrał sobie zdobywanie i szerzenie prawdy naukowej, nigdy niepowinien pragnąć, by raczej takie a nie inne rozwiązanie zagadnienia naukowego okazało się trafnym, by badania raczej do takiego ^{aniżeli} do innego doprowadziły rezultatu. Z równym zadowoleniem winien witać każde rozwiązanie i każdy wynik, który swem uzasadnieniem potrafi się ^gleżymować jako naukowy.

12. Jednym z największych niebezpieczeństw, zagrażających ^{zaj} zdobyciu sobie takiej niezależnej, wolnej od wszelkich uprzedzeń postawy wobec prawdy obiektywnej jest przynależność ^{wewnętrzna} ~~wewnętrzna~~, nie tylko formalna, do takich organizacyi, które nakazują swoim członkom wyznawać pewne przekonania albo przynajmniej zachowywać się tak, jak gdyby je wyznawali. Kto takiej organizacyi pragnie wiernie służyć, zrzeka się swej niezależności ^{ducho} ~~umy~~ słowej, z góry będzie żywił niechęć do wszystkiego, co się owym nakazanym ~~przekonaniami~~ ~~przeciwia:~~

z pewnej przyczyny, chociażby to było
 nieścisłość, a może i coś innego, ale
 nie należy się z tym dłużej przebieżać,
 gdyż nie ma tu miejsca na dłuższe
 omówienia, a tylko na to, by zwrócić
 uwagę na to, że w tym miejscu, gdzie
 się znajduje, nie należy się zastanawiać
 nad tym, czy jest to prawda, czy nie,
 gdyż to nie jest przedmiotem niniejszego
 rozprawy, a tylko o to, czy jest to
 zgodne z naturą rzeczy, czy nie, i
 czy jest to zgodne z prawdą, czy nie,
 gdyż to jest przedmiotem niniejszego
 rozprawy.

przekonaniom sprzeciwia; łatwo ulegnie pokusie lekceważenia argumentów, ~~pr~~
przemawiających za przyjęciem faktów lub poglądów, z owymi przekonaniami nie-
zgodnych - a jeśli ~~wszystko~~ mimo wszystko ~~niepotrafi~~ się będzie je mu-
siał uznać, gotów czynić to tylko w skrytości swej myśli i nie zechce ich
śmiało wyznawać, chociaż jako profesor, co dosłownie znaczy wyznawca, jest
do tego zobowiązany. Wspomniane niebezpieczeństwo nie jest, jak wiadomo,
równie wielkie dla wszystkich dziedzin badań naukowych. Są ~~zakresy~~
~~które~~ kierunki szukania prawdy obiektywnej, tak dalekie od wszelkich
spraw życiowych a zarazem metodycznie tak wyrobione, iż niema obawy, by ja-
kiekolwiek względy nienaukowe mogły je wypaczać. Inne natomiast zagadnienia
naukowe tak się splatają z zainteresowaniami bieżącymi i tak ~~blisko~~
ściśle są związane z naszym życiem uczuciowym, że ten, kto je pragnie roz-
patrywać wyłącznie pod kątem prawdy obiektywnej, musi zdobyć się na wysi-
łek naprawdę ~~heroiczny~~ ^{to} heroiczny ^{by} nie dać się zepchnąć z drogi jedynie
właściwej, wskazanej metodą naukową. A nawet przedstawiciel takiej dziedziny
badań, która najmniej jest narażona na uleganie wpływowi ubocznym, nie może
być wiernym ^{ortodoksem} ~~wyznawcą~~ ^{ych} żadnej ze scharakteryzowanej powyżej organizacyj, al-

przelozonych, a nie odwrotnie, jak to jest w przypadku
 nauki, gdzie nie ma niczego, co nie bylo by wynikiem
 nauki. Nauka jest procesem, w ktorym wiedza jest
 przekazywana z jednej osoby na druga. Nauka jest
 procesem, w ktorym wiedza jest przekazywana z jednej
 osoby na druga. Nauka jest procesem, w ktorym
 wiedza jest przekazywana z jednej osoby na druga.
 Nauka jest procesem, w ktorym wiedza jest
 przekazywana z jednej osoby na druga. Nauka jest
 procesem, w ktorym wiedza jest przekazywana z
 jednej osoby na druga. Nauka jest procesem, w
 ktorym wiedza jest przekazywana z jednej osoby
 na druga. Nauka jest procesem, w ktorym
 wiedza jest przekazywana z jednej osoby na
 druga. Nauka jest procesem, w ktorym wiedza
 jest przekazywana z jednej osoby na druga.

bowiem będąc nim, może być narażony na ciężkie konflikty, jeżeli któraś z nich zabierze głos nie w poszczególnych zagadnieniach naukowych, lecz w sprawach nauki wogóle, jej niezależności, jej roli i zadania w życiu narodów i ludzkości. ~~...~~

13. Pomny swej wzniosłej misji i starając się jak najusilniej wyrobić w sobie potrzebne do jej pełnienia warunki wewnętrzne, profesor i docent Uniwersytetu będzie też unikał wszystkiego, coby mogło w otoczeniu budzić ~~przypuszczenie~~ *mu drogowskazem w* podejrzanie, jakoby wiedza obiektywna nie była ~~główną~~ *główną* przewodnią jego życia i pracy, coby więc mogło podkopać zaufanie w jego jak najdalej posuniętą naukową bezstronność. Nie będzie więc czynny na takich polach, do jakich dostęp jest uwarunkowany poddaniem się pewnym doktrynom, hasłom, programom, które nie tylko nie są wynikiem badania naukowego, lecz w umysłach, wyszkolonych w metodach takiego badania, muszą budzić daleko idące wątpliwości lub wprost przedstawiać się jako fałsz. ~~Wstrzymywanie się od wszystkiego,~~ *Wstrzymywanie się od wszystkiego,* Żądanie, by sługa prawdy obiektywnej wstrzymywał się od wszystkiego, coby mogło ściągnąć na niego podejrzanie, jakoby nie stawiał jej ponad wszystko, wydaje się postulatem zbyt twardym; ale kto istotnie w zdobywaniu i

powinno być, może być narzucany na ciele konfliktu, jeżeli chodzi o
niektóre zadania nie w porządku z zagadnieniami naukowymi, jeżeli
zawieszono nauki wogóle, jest niezgodności, jest kłopot w związku z

13. Po tym ewentualnej myśli i starając się jak najspokojniej wyrazić
w sobie przekonanie co do jej pełni i wartości, profesor i docent
uniwersytecki będzie też miał wykazaniego, co by mogło w szczególności
zrobić, jeżeli widać, że jest to nie do zaakceptowania, jeżeli ex-
-plis i pracy, co by mogło być podobne, kłopot w jego, jak najbardziej, po-
-waga, że niekiedy jest trudne, nie będzie więc wynikać z tego, że jest to
-dotyczy jest usatysfakcjonowany, ponieważ się dowiaduje, że jest to, program
-które nie było, nie są wynikiem badania naukowego, lecz w związku z wy-
-konaniem w ramach takiego badania, muszą być daleko innej wartości
-100 procent, jeżeli jest to, jeżeli jest to, jeżeli jest to, jeżeli jest to, jeżeli
-Tętno, by się nie było, wykazywał się, od wykazaniego, co by
-mogło być, na niego, jeżeli nie stawia, jest, co by, co by, co by, co by, co by,
-to, jeżeli się, jeżeli się, jeżeli się, jeżeli się, jeżeli się, jeżeli się, jeżeli się,

głoszeniu prawdy obiektywnej widzi najwyższy cel życia , kto istotnie jest, jak to się mówi, człowiekiem nauki, uczonym w najpełniejszym i najpiękniejszym tego wyrazu znaczeniu, ten potrafi być głuchym na podszepty różnych ambicyj i obronić się pokusie odgrywania jakiegokolwiek roli tam, gdzie wcale nie chodzi o prawdę, lecz o władzę , o wpływy, o godności, o zaszczyty i tytuły albo ~~tytuły~~ ^{wzrostu} o pieniądze!

14. I nie trzeba też od ludzi nauki, jakimi się profesorowie Uniwersytetu wymagają, aby poruszali się po terenach, nie licujących z ich dostojnością , nie trzeba zarzucać im braku poczucia obywatelskiego, jeśli tego nie czynią. Wszak nie wymagają także od artysty , by działał poza swoją pracownią i nie bierze mu się za złe, jeśli wyłącznie żyje dla swej sztuki, dla swej twórczości. Owszem uważa się to za rzecz najzupełniej normalną a nawet pożądaną; tworząc bowiem rzeczy piękne, artysta służy zarazem społeczeństwu . Tak samo profesor Uniwersytetu, zdobywając prawdy naukowe i rozgłaszając je słowem i ¹ p drukiem.

15. Ale jak każdy, kto tworzy wartości dodatnie, tak też i profesor Uniwersytetu służy nietylko własnemu społeczeństwu i ~~nie tylko swojemu narodowi~~ jest obywatelem nietylko swego narodu i państwa. Należy on do wielkiej rze-

głoszenia prawdy objawianej wici najwyższy cel życia, kto ją sobie
 jak to się mówi, oswojeniem nauki, ukończył w niej i u siebie
 sam tego wyraz znaczenia, ten potrzebny był gatunek na potrzeby
 świąt i obronił się pomysł objawiania jasności woli i
 nie chodzi o prawdę, lecz o wiary, o godność, o szacunek
 i wiarę albo kłótnie o pędzi.

11. I nie przede wszystkim nauki, jakimi się profesorowie uniwer-
 syteci zajmują, aby pomysł się po nich, nie licząc z ich dosto-
 jeństwem, nie przede wszystkim im braku poczucia odpowiedzialnego, jeśli tego
 nie czynią. Także nie wyrażają także od siebie, by dalsze poza swoją
 pracownia i nie bierze im się za to, jeśli wyczerpie się dla swej sztuki,
 dla swej twórczości. Dwa razy więcej się to za rzecz nauczania normalna
 nawet podobać; tworzą bowiem rzeczy piękne, artystyczne i w tym spo-
 sobie. Tak samo profesor uniwersytecki, zdobywając gwiazdy naukowe i roz-
 głośniecie je swoim i z dzieł.

12. Ale jak każdy, kto twórcy wyrosł doświadczenie, tak też i profesor uni-
 wersytecki ma swój nietykalny własny sposób i sposób i sposobem
 jest objawieniem nietykalnego swego prądu i pędzi. Słowem on to wielki roz-

czypospolity uczonych, rozpostartej poprzez wszystkie cywilizowane narody kuli ziemskiej. Ta rzeczpospolita nie posiada ustaw pisanych, niema w niej żadnych władz, wyposażonych w jakąkolwiek siłę fizyczną; stając się jej obywatelem, nikt jej nie przysięga lojalności i wierności. Wszystko to jest zbędne; miejsce środków zewnętrznych i przymusowych, strzegących dobra tej rzeczypospolitej, zajmuje bezwzględne umiłowanie prawdy obiektywnej, świadomość odpowiedzialności za jej nieskazitelność oraz poczucie solidarności, łączącej tych, których ¹ życiową treścią jest nauka. I gdyby to poczucie solidarności było należycie rozwinięte, ~~szkolenie~~ ^{obywatele} rzeczypospolity uczonych ~~mogliby~~ mogliby oddawać o wiele większe jeszcze niż obecnie usługi całej ludzkości a tem samym własnym narodom i państwom. Ale chcąc się kiedyś doczekać tak wspaniałego rozwoju poczucia solidarności, obejmującego wszystkich ludzi nauki, więc także profesorów i docentów wszystkich Uniwersytetów świata, trzeba to poczucie starannie pielegnować i rozwijać, ^{trzeba} ~~trzeba~~ unikać wszystkiego, co by je osłabiało a samą solidarność ^{profesorską} ~~profesorską~~ nawet wśród profesorów i docentów jednego i tego samego Uniwersytetu rozbijało narzecz i w imię jakichkolwiek solidarności innych, ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~wspólnego~~ ^{ani} ~~ani~~ z nauką i poszukiwaniem ^u ~~prawy~~ ^u ~~prawy~~ obiektywnej ani z jej głoszeniem. Bo tylko dla dążenia

ku tej prawdzie i idła jej szerzenia jest miejsce w świątyni wiedzy, jaka jest Uniwersytet. !

16. Być powołanym do pracy w tej świątyni wiedzy jest wielkiem szczęściem. Znikąd bowiem nie spływa na człowieka trwalsze i czystsze zadowolenie, jak z bezinteresownego szukania prawdy naukowej. A najwyższe z tego źródła zadowolenie czerpie chyba ten, kto, prawdy tej szukając, zarazem zastanawia się ~~nieodwrotnie~~ równo nad nią samą jak też nad najdoskonalszymi sposobami jej zdobywania. Jest to ~~właściwe~~ zadaniem filozofii i dlatego filozofia zajmuje wśród nauk miejsce centralne. Czyniąc samą prawdę przedmiotem swych badań, rozświetlając drogi ku niej wiodące, tworząc teorie naukowego poznania, ~~nauki~~ filozofia staje się sojuszniczką i przewodniczką wszystkim, którzy na jakimkolwiek polu dociekań ludzkich dążą ku prawdzie. Budzi w nas krytycyzm, który chroni nas od ślepego ulegania autorytetom, od wygodnego ~~poprzed-~~poprzedstawiania na miłych nam nawyczkach intelektualnych a także od zbyt dużego dufania w nasz ludzki, tak bardzo organiczny rozum; każe nam domagać się jasności i ścisłości wszędzie tam, gdzie chodzi o stosowanie naukowej argumentacji, a zwalczać wszelakiego rodzaju ^{które} myślowe, ~~pragnące~~ ^{pragnące} swoją odurzającą mglistością zastąpić uchwytność szczegółów i przejrzystość całości;

1875
1876
1877
1878
1879
1880
1881
1882
1883
1884
1885
1886
1887
1888
1889
1890
1891
1892
1893
1894
1895
1896
1897
1898
1899
1900

uczy nas ~~określać~~ ^{nie tylko} prześwietlać liczne pojęcia, któremi posługują się, nie wnikając w nie głębiej, nauki szczegółowe, ^{i porwała nam uswiadamić sobie} ~~lecz także~~ niemniej liczne założenia, któremi kierujemy się w rozważaniach i działaniach życia potocznego, w codziennej jego praktyce. Albowiem także w tej dziedzinie rzeczą znamieną dla filozofa jest to, że nie ^{on} poprzestaje na wykonywaniu obranych mniej lub więcej dobrowolnie czynności, lecz że się nad ^{on} tem, co czyni, zastanawia, że postępowanie swoje, jego pobudki, ~~jego~~ metody i cele czyni przedmiotem własnej refleksyi.

17. To też, zastanawiając się nad swoją pracą w Uniwersytecie, nad jej założeniami, sposobami i zadaniami, utwierdziłem się w tem przekonaniu o jego roli i znaczeniu, któremu starałem się dać ^{dużym} ~~powyżej~~ wyraz. A odczuwając tak głęboko dostojęństwo Uniwersytetu, stawiając tak wysoko godność ~~stanu~~ ~~wiska~~ profesora Uniwersytetu, zdaje sobie doskonale sprawę z ~~tego, że własne~~ ~~moje postępowanie~~ z wyjątkowej wielkości odznaczenia, które wolno mi dzisiaj przyjąć z ~~raz~~ woli Uniwersytetu Poznańskiego i jego profesorów, z ~~raz~~ ^{całkowicie} ~~je~~ go przedstawicieli, i w którym mieści się tak zaszczytne ^{całkowicie} ~~dla~~ ~~moje~~ uznanie moich długoletnich wysiłków około krzewienia filozoficznego sposobu myślenia i filozoficznej postawy w działaniu. Okoliczność zaś, że ^{on} otrzymują dziś dyplom doktora filozofii honoris causa od Uniwersytetu Poznańskiego,

Dypłom doktora filozofii honoris causa od Uniwersytetu Państwowego
 nie i filozoficznej, postawy w dziedzinie. Wskazywać zaś, że w tym czasie
 w latach dwudziestych wysiłków około rozwinięcia filozoficznego sposobu wyśle-
 go przedstawiciel, i w krótkim okresie czasu tak szerokiego i miłego znanie
 przyniosł z jak woli Uniwersytetu Państwowego i jego profesorów, a tak je-
 zystożystości i wyjątkowej wielkości ocenach, które w tym czasie
 wista profesora Uniwersytetu, zdaje sobie doskonale sprawę z jego wielolet-
 tak głęboko dostojnego Uniwersytetu, szanując tak wysoko godność i
 go roli i znaczenia, którym w krótkim czasie się dało osiągnąć. A odznaczając
 zaszczenia, sposobami i badaniami, które w tym kierunku o je-
 17. To też, zaszczeszając się nad swoją pracą w Uniwersytecie, nad jej
 ważną rolę.

jest dla mnie źródłem szczególnej dumy i radości. Wszak mogę powiedzieć o sobie, że nie jestem Polakiem ~~z~~ "dzielnicowym", gdyż w żadnej dzielnicy Pol-
ski się nie urodziłem, ^{i nie wychowałem,} lecz poza jej granicami, na obczyźnie. Temu faktowi
i ^{wpływowi ch} ^{ów} najlepszym Rodzicom ^{ów} zawdzięczam, że wyrosłem na Polaka, którego sercu
od razu ~~zawsze~~ jednakowo bliskimi się stały wszystkie dzielnice naszej Ojczyzny. A
choć ~~przyszło mi ~~działać~~ pracować przed~~ praca moja toczyła się ^{tutaj} ~~w dziel-~~
^{w jednej z nich,} ~~nicy zwanej obecnie Małopolską,~~ marzyłem zawsze o tem, by odziaływać także
na dzielnice ~~pozostałe.~~ ^{inne.} ^{e.} ^{(w osobliwy sposób} ^{spełniło} Marzenia ^e spełniło się z chwilą, gdy ~~spełniło~~ się
największe marzenia nas wszystkich, z chwilą wskrzeszenia Państwa Polskiego
i zjednoczenia ^s wykrojonych z niego ongiś dzielnic. Powstały ^{lub odżyły dawne} nowe polskie
Uniwersytety, a w nich zaczęli ^s wśród innych wykładać także byli moi uczni-
wie, prowadząc tam dalej dzieło, które sam rozpocząłem tutaj. Przez nich i
ja tam jestem, i w Wilnie, i w Warszawie, i w Poznaniu. I zanim jeszcze po-
wstał tam ^{Uniwersytet,} ^{związał} ^{mnie} ^{Poznań} ^z ^{sobą,} ⁱ ^{do} ^{wielkiej} ^{zobowiązał}
wdzięczności, ^{jąc} ^{już} mianując mnie w czasie wojny członkiem honorowym Towarzystwa
Przyjaciół Nauk; teraz staję się także ponańskim doktorem honorowym, za-
szczycony tą godnością przez Uniwersytet, o którego stworzenie upominał się
już 30 lat temu filozof August Cieszkowski a który służy nauce polskiej i
rozsiewa jej światło w najstarszej dzielnicy naszej Ojczyzny. Wielka nad wyraz
więc jest moja wdzięczność; ^{1/} ^{porzucę} zapewnienie jej składam w ręce Waszej.

W. S. G. C. C. C. C.

-20-

Magnificency dla Senatu akademickiego a wrócić Pana Dziękaha dla Wydziału humanistycznego, dziękując zarazem Panu Promotorowi za dokonania aktu, który tak bardzo mnie wywyższa, stawiając^a mnie w jednym szeregu z mężami, posiadającymi już godność doktora honorowego, posiadają. I jak wtedy, gdy lat temu czterdzieści ~~odbywałem~~ po ukończeniu ~~studies~~^{stydów} uniwersyteckich otrzymałem po raz pierwszy godność doktora filozofii, tak też teraz, gdy godność tę otrzymuję jako odznaczenie^{i nagrodę} u schyłku życia, ślubuję, że - póki ~~sił starszy~~^{techniczna} do ostatniego ~~teku~~ - nie czynić będę wszystko, co w mej mocy, quo magis veritas propagetur et lux eius, qua salus humani generis continetur^{at} clar^{at}ius effulget /: aby tem bardziej szerzyła się prawda i światło jej, w którym zawierają się zbawienie ludzkości, tem jaśniej błyszczają: /!

